

Moli, Mr. Deeds (ft. White 2115)

Wow, też siedziałem w pierwszej ławce
Przesiadła mnie tamta pani
Mówiła że nie ogarnę
Ze córka ma z paskiem
Fajnie
To trochę różne światy
Inny kolor bloków
Gdy byliśmy mali
Inny follow Focus
Gdy mieliśmy w bani
No i dziwnie patrzą
Kiedy wjeżdżam do warszawy
Opuszczam Kujawo
Ok. mamy taki nawyk
Nie wstydzę się mojej gwary
Że nie znałem Guci i Prady
Ze dom perignon to myślałem że gangster
Siadamy z White-m
Jego mercedes mi gada na poważnie
Viper
Kurwa pora na mnie
kurwa chce tak żyć
i pić
zieleni mi
Mr. Deeds

Do jej rodziców to przychodzę w dresie
Lekko po secie
Lekko po 3
Podają yerbę, zawijam ocb
Kiedy oge
Bo gubię litery w sms-ie

Na drogi dywan jak król
A buty w błocie
Ręce brudne od roboty
I chu*
Tam robię krok, krok
Wycieram, to robię skok, hop, hop
I to tam do miasta
Z bagna chłopka na salonach
Wandal zobacz co ma w oczach
Ganja, koka – na bank to brał
Banda w blokach, a stamtąd ja

[White 2115]

Jestem milioner z ulicy jak Snoop Dogg
A nie Slum Dog
Młody papiernik
Bo to młody Whicior
Nie udawaj bo znasz go
Wielkie marzenia, a za mną małe miasto
Powiedzą że farciarz, NIE
.. bo biegnę po milion, albo po 2, albo po 3

W sumie po wszystkie,
jak kraść to najwięcej
jebać życie na kreskę
jebać farby niebieskie
nie dygaj żaby
nie będzie sprawy
dogada mój człowiek z papierkiem z Warszawy
albo z okolic

(...)
Całe krzaki
To młody Whicik, Moli
Policz ile za to kaski
Albo kabony

Tak dużo leży na stoliku
A pamiętam czasy
Jak nie było plików
Nie, nie, nie
Tak dużo leży na stoliku
Ale skur* nie dotykaj kwitu
nie

Na drogi dywan jak król
A buty w błocie
Ręce brudne od roboty
I chu*
Tam robię krok, krok
Wycieram, to robię skok, hop, hop
I to tam do miasta
Z bagna chłopka na salonach
Wandal zobacz co ma w oczach
Ganja, koka – na bank to brał
Banda w blokach, a stamtąd ja

Siadam na vipach
Małą cię zmartwię - to ten sam dziwak
Robi przypal
Na każdym bibach
Szampan za 3k
Wow
Wolę jednak ten za 5,5
Trochę więcej pesos
A nie większe ego
Niepotrzebne benzo
Tylko teraz rzucam na D
Drive
Pikam na S sport
L klsa
To moja

Na drogi dywan jak król
A buty w błocie
Ręce brudne od roboty
I chu*
Tam robię krok, krok
Wycieram, to robię skok, hop, hop
I to tam do miasta
Z bagna chłopka na salonach
Wandal zobacz co ma w oczach
Ganja, koka – na bank to brał
Banda w blokach, a stamtąd ja